

Walenty Józef Sumarcz

Andrzej Stanisław Załuski biskup płocki jako ustawodawca

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 9/3-4, 199-224

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. Walenty Józef Surmacz OFMConv.

ANDRZEJ STANISŁAW ZAŁUSKI BISKUP PŁOCKI JAKO USTAWODAWCA (1723—1735)

Treść: Wstęp. — I. Objęcie diecezji i obsadzenie głównych urzędów. — II. Zarządzenia w sprawie kapituł. — III. Seminaria duchowne. — IV. Wizytacje i listy pasterskie. — X. Synod diecezjalny. — VI. Wnioski. Argumentum

Wstęp

Na płockiej stolicy biskupiej zasiadało kolejno trzech biskupów z roku Załuskich: dwaj rodzeni bracia Andrzej Chryzostom (1691—1698) i Ludwik Bartłomiej (1698—1721) oraz ich bratanek Andrzej Stanisław Załuski (1723—1735). Ten ostatni był potem biskupem łuckim, chełmińskim i krakowskim. Jego działalność polityczna jako senatora Rzeczypospolitej oraz wielkiego kanclerza koronnego znalazła już pewne naświetlenie w opracowaniu ks. dr Józefa Fiałkowskiego. W monografiach historycznych spotykamy chlubne wzmianki o wybitnej osobowości i zasługach Andrzeja Stanisława Załuskiego na polu kultury narodowej, nauki i reform gospodarczych¹. Niemniej zasługuje na uwagę jego działalność kościelna już na pierw-

¹ Por. artykuły J. Fiałkowskiego: *Młodość i pierwsze lata kościelno-politycznej działalności Bpa Andrzeja Załuskiego*, w *Polonia Sacra* 1957 nr. 1, 245—268; *Bp Andrzej S. Załuski Kanclerz wielki koronny na pierwszym etapie walki o polityczno-gospodarczą reformę państwa*, w *Collectanea Theologica* 1955, fasc. I, 46—62; oraz także, *Kanclerz wielki koronny Bp Andrzej Stan. Załuski wobec pierwszej inwazji Fryderyka Wielkiego na Śląsk (1740—1741)* fasc. II, 287—310. Por. także Askenazy St., *Dwa stulecia, wiek XVIII i XIX*, t. 2, Warszawa 1901 s. 97 nn.; Feldman J., *Czasy saskie*, Kraków 1928 s. 31; Gawarecki W. H., *Wzmianka o życiu biskupów mazowieckich, później płockich*, art. w *Pamiętniku Relig.-Moralnym* r. 1843, t. IV, s. 97 n.

szym biskupstwie płockim, gdzie zaznaczył się szczególnie jako ustawodawca. Wydawał listy pasterskie, dekrety i ustawy synodalne, przy pomocy których starał się o podniesienie umysłowe i moralne duchowieństwa i wiernych. Składa się to na pewien zarys duszpasterzowania biskupa senatora w Polsce przedrozbiorowej, w posępnej epoce saskiej, w dobie upadku myśli politycznej i kultury narodowej. W oparciu o materiały archiwalne diecezji płockiej można wydobyć na światło dzienne działalność ustawodawczą biskupa, która okazała się owocną nie tylko dla współczesnych, lecz także dla późniejszych pokoleń.

I. Objęcie diecezji i obsadzenie głównych urzędów

Wyniesienie Andrzeja Stanisława Załuskiego na stolicę biskupstwa płockiego nie obyło się bez pewnych oporów i trudności. Wprawdzie już w roku 1720 bp płocki Ludwik Bartłomiej Załuski uzyskał od króla Augusta II zgodę na mianowanie swego bratanka biskupem koadiutorem z prawem następstwa oraz zapewnienie, że wyśle w tej sprawie list do Ojca św., lecz po upływie roku sprawa nie posunęła się naprzód. Z Rzymu nie nadchodziło potwierdzenie nominacji królewskiej. W międzyczasie sprawa koadiutorii stała się nieaktualna, gdyż bp płocki Ludwik Bartłomiej Załuski zmarł nagle dnia 20 grudnia 1721 r.² Obsadzenie biskupstwa płockiego nastąpiło dopiero po dwu latach. Przyczyn tego mogło być wiele i różnych, np. brak wieku kanonicznego do biskupstwa ze strony A. St. Załuskiego, który w tym czasie liczył tylko 26 lat; pewne uprzedzenia doradców papieskich względem rodu Załuskich; usilne starania o ten urząd ze strony innych kandydatów; a wreszcie nie można wykluczyć rażącego braku w funkcjonowaniu kancelarii królewskiej³. Protektorzy A. St. Załuskiego musieli wysuwać zwłaszcza jego zalety umysłowe i charakteru, skoro potwierdzając jego kandydaturę na biskupstwo płockie papież Inocenty XIII w dniu 13 listopada 1723 roku miał wyrzec słowa: „Dignum est, ut qui sapit supra aetatem, promoveatur infra aetatem”⁴. W bulli prekonizacyj-

² *Acta Actorum Pultoviensia Rkp. Sygn. 126, 9* Archiwum Diecezji Płock.

³ Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. IV Gniezno 1883, 420 n.; tenże, *Arcybiskupi gnieźnieńscy ...* t. IV, Poznań 1892, 431.

⁴ Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. IV, 280: „Papież Inocenty XIII dając *veniam aetatis* rzekł to, co dla kardynała Richelieu było powiedziane: *dignum est...*”

nej udzieli mu dyspensy od brakujących dwu lat do wymaganego wieku kanonicznego⁵.

Po tym długim oczekiwaniu A. St. Załuski nie zwlekał z objęciem diecezji. Już dnia 3 stycznia 1724 r. upoważnia Alberta Mdzewskiego, archidiakona plockiego, do objęcia władzy nad diecezją w imieniu biskupa nominata. A wkrótce i sam przybywa do Pułtuska w dniu 14 stycznia, by wobec specjalnie zwołanych przedstawicieli kapituły plockiej i pułtuskiej objąć rządu w diecezji⁶. W lutym tegoż roku udaje się do Częstochowy dla przyjęcia konsekracji biskupiej z rąk Feliksa Szaniawskiego, biskupa krakowskiego⁷.

Pierwsze kroki w sprawowaniu władzy poczynił zaraz po osobistym objęciu rządów w diecezji przez mianowanie wikariusza generalnego. Na tym urzędzie postawił Jana Sęplawskiego, archidiakona plockiego. Zadaniem jego było rezydować przy katedrze, sprawować rządu w zastępstwie biskupa, a także wykonywać sądownictwo jako oficjał generalny. St. Załuski zastrzegł sobie tylko niektóre uprawnienia: dokonywanie zmian w stanie beneficjów, wydawanie listów dymisoriaalnych do święceń, wydawanie indultów na odprawiania Mszy św. w kościołach i kaplicach niekonsekrowanych lub oratoriach prywatnych oraz dokonywanie jakichkolwiek zmian w oświadczeniach testamentarnych. Po śmierci Sęplawskiego w roku 1725 wikariuszem generalnym i oficjałem zostaje Albert Mdzewski, archidiakon plocki. W roku zaś 1729 A. St. Załuski wysuwa swego brata Marcina Załuskiego na biskupa sufragana i swego pomocnika w zarządzie rozległą diecezją i jemu powierza urząd wikariusza generalnego i oficjała⁸.

Drugim doniosłym urzędem w diecezji było stanowisko audytora biskupa A. St. Załuskiego i sędziego generalnego, zawierające uprawnienia wikariusza generalnego oraz oficjała razem wzięte⁹. Ten urząd otrzymał Paweł Dominik Dromler, dziekan kolegiaty łęczyckiej, który po studiach w Rzymie uzyskał stopień doktora praw w roku 1722. On bardzo często zastępował

⁵ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 11 n. Arch. Diec. Płock.

⁶ *Acta Capituli Plocensis* Rkp. Sygn. 16, 134 n. Arch. Diec. Płock.

⁷ Łętoński L., dz. cyt. t. IV. 280.

⁸ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 23. Arch. Diec. Płock.

⁹ Por. Biskupski S., *Krzysztof Zórawski polski kanonista XVIII wieku*, 61.

biskupa ordynariusza w sprawowaniu sądownictwa, wydawaniu dekretów erekcyjnych i innych delegowanych mu funkcjach¹⁰.

Po obsadzeniu wyższych i niższych urzędów w swej kurii A. St. Załuski zajął się także sprawami duszpasterskimi. Zaraz po swej konsekracji na biskupa wydaje dwa listy pasterskie, zapowiadając kapłanom i wiernym diecezji, że nie będzie oszczędzał swych sił w kierowaniu powierzoną mu diecezją i wkrótce wyruszy sam na wizytację, by jako pasterz pracować dla dobra powierzonej mu owczarni Chrystusowej¹¹.

II. Zarządzenia w sprawie kapituł

1. Kapituła katedralna w Płocku należy do najstarszych kapituł w Polsce. Powstała, być może, razem z diecezją płocką, a z pewnością istnieje już w wieku XIII. Szczydzi się tym, że z jej grona wyszło wielu wybitnych biskupów i prymasów¹². Kapituły katedralne w Polsce średniowiecznej posiadają pewne szczególne uprawnienia, nieznanne w prawie powszechnym Kościoła. Zawierały je statuty prowincjonalne określając, że kapitułom katedralnym przysługuje prawo upominania biskupów, przeglądu dóbr stołu biskupiego oraz uzyskania gwarancji o poszanowaniu przez biskupa przywilejów kapitułnych¹³. Kapituła katedralna w Płocku korzysta skwapliwie z tych uprawnień także w wieku XVIII i pilnuje, by biskup ordynariusz złożył specjalną przysięgę o poszanowaniu statutów kapitułnych, wyraża swą opinię w sprawie zakładania domów zakonnych w diecezji, uczestniczy w nadaniu beneficjów kapitułnych i potwierdza testamenty proboszczów¹⁴.

Skodyfikowane w latach 1551—1553 statuty kapituły płockiej nie były ogłoszone drukiem, jak to czyniły inne kapituły w Polsce. To może powodowało mniejszą znajomość ich wśród członków kapituły, a konsekwentnie mniejsze ich przestrzeganie w życiu. Kierowano się raczej przekazywanymi zwyczajami i pilnie strzeżonymi tradycjami, niż pisanymi regułami statutów. Stąd łatwo zakradały się zbyt subiektywne ich tłumacze-

¹⁰ *Acta Actorum, Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 122; *Acta Iudiciaria*, St. Załuski 1726—1728, Rkp. Sygn. 74, 30. Arch. Diec. Płock.

¹¹ *Acta Capituli Pultoviensis*, Rkp. Sygn. 84, 26 nn. Arch. Diec. Płock.

¹² Zachorowski S., *Jakub biskup płocki*, 77: Por. Głemma T. art. Płock w: Buchberger, *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, 332.

¹³ Fijałek J., *Statuty kapituły katedralnej włocławskiej*, s. 200.

¹⁴ *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 16, 75, 79, 141, 153 Arch. Diec. Płock.

nie, przeinaczanie lub zapomnienie, a nawet wyraźne wykroczenia¹⁵.

Andrzej Stanisław Załuski rozpoczął wizytację diecezji od kapituły katedralnej oraz katedry płockiej, do której przybył dnia 5 maja 1724 roku dokonując jednocześnie ingresu uroczystego¹⁶. Doceniał bowiem w pełni rolę kapituł jako kolegiów szczególnie obowiązanych do służby Bożej w świątyni, do przewodzenia całemu klerowi diecezjalnemu w duszpasterstwie i przykładowym życiu. Sam bowiem przedtem był członkiem kapituły krakowskiej, płockiej oraz pułtuskiej, więc znał warunki i wymagania przepisów Kościoła w tym względzie.

Po skończeniu wizytacji kapituły katedralnej, katedry i budynków kościelnych wydał w dniu 20 maja 1724 roku dekret wizytacyjny tzw. „Decretum Reformationis pro Capitulo Cathedrali Plocensi”. Poleciał wpisać go do akt kapitulnych. Także dekrety reformacyjne dwu poprzednich biskupów płockich: Andrzeja Chryzostoma Załuskiego oraz Stanisława Łubieńskiego, nakazał wpisać do księgi kapitulnej¹⁷.

W swoim dekreście reformacyjnym wytykał najpierw braki dostrzeżone w służbie Bożej. Przypominając dekret bpa Chryzostoma Załuskiego zwracał uwagę na zachowanie rubryk ceremoniału biskupiego oraz ustanowienie ceremoniarza. W swoim zaś dekreście wzywał kanoników do zachowania skupienia w czasie modłów w chórze i domagał się, by wszyscy wkładali strój liturgiczny przepisany dla chóru. Zabronił zabierania lasek na procesję przez członków kapituły, zezwalając na to tylko w wypadku choroby lub starości. Zganił przyspieszanie w recytacji brewiarza i śpiewie, gdyż modlitwa wspólna winna być zbudowaniem dla wiernych i innych kapłanów diecezji. Nakazał kustoszowi kapituły większą troskę o czystość bielizny kościelnej w zakrystji katedralnej, naprawienie szat liturgicznych i zabronił wypożyczania ich do innych kościołów.

Dla podniesienia okazałości w służbie Bożej w następnych latach powiększył skład kapituły katedralnej, która w roku 1725 liczyła 7 prałatów i 18 kanoników. W roku 1728 już w skład kapituły katedralnej wchodzi 9 prałatów i 27 kano-

¹⁵ *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 10, 131.

¹⁶ *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 16, 141. Arch. Diec. Płock.

¹⁷ *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 16, 141 n. Arch. Diec. Płock; tamże Sygn. 17, 1—5; Stanisław Łubieński był biskupem płockim w latach 1627—1640. Andrzej Chryzostom Załuski biskup płocki w latach 1691—1698.

ników. Zamierzał także wkrześć blask nabożeństw katedralnych do tego stanu, jakim ona jaśniała przy końcu wieku XVII i na początku wieku XVIII. W tym celu polecił kapitule podjąć starania dla wznowienia kolegium psalterzystów i kilka razy to przypominał. Kapituła nieraz w tej sprawie prowadziła pertraktacje i dyskusje, lecz dopiero w roku 1733 przeprowadziła konkretną uchwałę, by do śpiewania brewiarza wyznaczyć 4 księży i 4 osoby świeckie¹⁸.

Na uwagę zasługują również zarządzenia dyscyplinarne. Często bywały wypadki nieprzestrzegania rezydencji kanoników przy katedrze. A. St. Załuski zwrócił na to uwagę nie tylko przez przypomnienie dekretów swoich poprzedników na biskupstwie, lecz także nakazał ustanowić punktatora, który w celach kontroli codziennie zapisywał w osobnej księdze obecność członków kapituły w spełnianiu obowiązków w katedrze¹⁹. Zarządzenie to kapituła wykonała dopiero po powtórnym przypomnieniu go przez biskupa w trzy lata potem²⁰.

W trosce o wzorowe życie członków kapituły A. St. Załuski wprowadził także urząd tzw. „cenzorów obyczajów” (*censores morum*). Mieli oni czuwać nad moralnym życiem członków kapituły i zapobiegać wszelkim okazjom do zgorzenia. Mogli upominać wykraczających w cztery oczy lub wobec kapituły, niedbałych i zatwardziałych w złym powinni byli donieść do ordynariusza w celu ukarania. Nie pozwalał na zamieszkanie osobom świeckim w domach kapitulnych, zwłaszcza niewiastom, o ile nie byli krewnymi kanoników. Zabronił wyrabiania napojów alkoholowych i prowadzenia wyszynku w domach kapitulnych²¹.

Wizytacja archiwum kapituły wykazała, że w aktach kapitulnych bywają dokonywane fałszerstwa. By temu zapobiec, zabronił wynoszenia akt z sali kapitulnej oraz polecił otoczyć szczególną opieką przechowywanie pieczęci kapitulnej. Ktokolwiek byłby przyłapany na jakimkolwiek fałszowaniu akt kapitulnych, miał być pozbawiony głosu czynnego i biernego.

Wiele braków dało się zauważyć w gospodarce majątkowej kapitulnych. Nie było funduszków na dokonanie koniecznych napraw katedry, domy kapitulne chyliły się ku ruinie, kapituła narzekała na chroniczny brak zasobów materialnych.

¹⁸ *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 17, 2, 117, 161, 243, 296. Arch. Diec. Płock.

¹⁹ *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 17, 2. Arch. Diec. Płock.

²⁰ Tamże 21, 81, 125.

²¹ Tamże 3—4.

A. St. Załuski pragnął temu zaradzić. Przekonał się bowiem, że gospodarka dzierżawna daje zbyt małe dochody. Dzierżawcy, zwykle ludzie świeccy, nie dbają o lepszą uprawę roli, o podniesienie wydajności ziemi, lecz stale zwlekają z wypłatą czynszu dzierżawnego i domagają się jego obniżenia. Zarządził więc na razie lustrację i dokładny opis majątków kapitulnych, sporządzenie inwentarza ich oraz wszystkich wsi prestimonialnych. Zadanie to mieli wykonać dwaj kanonicy katedralni: Tomasz Paprocki i Franciszek Sumiński²². Jednak nie wywiązali się ze swego obowiązku. A. St. Załuski przypomniał im wykonanie powierzonego zlecenia. Nadesłane sprawozdanie usprawiedliwiły obawy biskupa o opłakany stan gospodarki. Toteż w dniu 10 września 1727 roku przesyła do kapituły płockiej tzw. „Puncta ad Capitulum Generale”, w których zażądał nowego sposobu gospodarowania majątkiem kapitulnym. Nakazał unieważnić wszelkie dotychczasowe kontrakty dzierżawne zawarte przez kapitułę i podjąć administrację dóbr kapitulnych przez własnych administratorów z ramienia kapituły²³.

Wizytacja ujawniła, że kapituła nie potrafiła należycie dopilnować swych uprawnień wynikłych z fundacji. Stwierdzone zaniedbania obowiązków fundacyjnych wynikły nie tylko z powodu utraty dóbr, lecz także wskutek niedbalstwa członków kapituły, którzy nie domagali się energiczniej należnych sobie świadczeń fundacyjnych od spadkobierców fundatorów, co sprzyjało ich zaniechaniu. Dla ochrony tedy wszelkich praw majątkowych kapituły polecił, by na przyszłość kapituła wybierała jednego biegłego w prawie kapłana, któryby rezydował przy Trybunale w Piotrkowie oraz w Lublinie. Oprócz tego zarządził, by kapituła co roku wymagała od prokuratora dokładnego sprawozdania w sprawach majątkowych. Zabronił wreszcie, by na przyszłość kapituła nie udzielała żadnych zwolnień i ulg dla dzierżawców bez uprzedniego zezwolenia ordynariusza, gdyż to także przyczyniało się do uszczuplenia dochodów kapituły²⁴.

W latach 1727—1729 prowadził A. St. Załuski pertraktacje z kapitułą w sprawie administracji majątku biskupiego w czasie wakowania stolicy biskupstwa płockiego. Dzięki temu doszło do zawarcia stosownej umowy w roku 1729, która dość dokładnie określała sposób zarządzania majątkiem biskupim oraz podział dochodów podczas wakansu na stolicy biskupiej. Dzięki

²² *Acta Capituli Plocensis*, Rkp. Sygn. 17, 3. Arch. Diec. Płock.

²³ Tamże 74.

²⁴ Tamże Rkp. Sygn. 16, 160.

poparciu St. Załuskiego umowa ta uzyskała nawet potwierdzenie papieża Klemensa XII w dniu 7 kwietnia 1731 r., choć strony zobowiązały się do zachowania jej przed potwierdzeniem papieskim. Tekst tej umowy oraz potwierdzenia papieskiego wydrukowano razem ze statutami synodu plockiego z roku 1733²⁵.

2. Biskup plocki Paweł Giżycki erygował archidiaconat pułtuski, a wkrótce potem także Kolegiatę pułtuską, zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską w roku 1449²⁶. Kapituła kolegiaty zorganizowana na wzór kapituły katedralnej w Płocku, liczyła tylko 3 prałatury i 10 kanonii. W tym składzie spotykamy tę kapitułę również w wieku XVIII. Obok członków kapituły, zatrudnionych było przy kolegiacie 6 wikariuszy, 4 mansonarzy i 8 altarzystów²⁷.

Zwykle rezydujący odtąd w Pułtusku biskupi płoccy dbali zarówno o świątynię kolegiacką jak i o kapitułę. Andrzej Stanisław Załuski przyprowadził w lipcu 1724 roku wizytację kolegiaty i kapituły i wydał obszerny dekret wizytacyjny tzw. decretum reformationis²⁸. Zalecił w nim czytanie dekretów reformacyjnych poprzednich biskupów plockich, a przede wszystkim sam wydał zarządzenia w wielu kwestiach. I tak najpierw wysunął szereg postulatów w sprawach liturgicznych. Poleciał rozplanować na cały rok główne nabożeństwa, zwłaszcza Msze św. i brewiarz. Mając na względzie potrzeby wiernych zezwolił na odprawianie Mszy św. w godzinach rannych podczas Matutinum. W czasie sumy zaś wszyscy członkowie kapituły powinni być w stallach i uczestniczyć w całej Mszy i kazaniu.

Szczególnie podkreślił odnowienie zwyczaju uroczystego zanoszenia Wiatyku do chorych na sposób procesji, przy udziale liczego duchowieństwa i wiernych, zwołanych w tym celu przez osobne bicie w dzwon kościelny. Dla usprawnienia tej funkcji kapituła kolegiacka wydała w dniu 3 lutego 1729 roku szczegółowe przepisy²⁹.

W zakrystii kolegiaty zwrócił uwagę na zachowanie większego porządku i czystości. Poleciał wypisywać na karcie i wywiesić w zakrystii rozkład wszystkich odpustów kolegiaty od-

²⁵ Por. *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis...* A. 1733, 364.

²⁶ Rybus H., *Kolegiata pułtуска i jej kapituła*, 9, 13, 23.

²⁷ *Acta Cap. Pultoviensis 1717—1734*, Rkp. Sygn. B. 268, 131, 199, 229 n. Arch. Diec. Płock.

²⁸ Tamże 120 nn.

²⁹ Tamże 199.

prawianych w ciągu roku. Praktyczne także było zarządzenie, by jeden z kapłanów na każdy dzień wyznaczał na wywieszonej w zakrystii karcie podając, jakie ornaty i kielichy mają być przygotowane, a nawet ile świec zapalić przy ołtarzu w zależności od rodzaju Mszy czy nabożeństwa.

Przypomnienie dekretu wizytacyjnego bpa Marcina Szyszkowskiego wskazywało na konieczność wyznaczenia ceremoniarza kolegiaty, któryby uczył ceremonii niższy kler i czuwał nad sprawnym przebiegiem nabożeństw.

Podczas wizytacji kolegiaty A. St. Załuski nie spotkał nigdzie dowodów zezwolenia papieskiego na używanie rakiety przez członków kapituły kolegiackiej. Zabronił więc im odtąd używania rakiet przez członków kapituły kolegiackiej. Zabronił więc im odtąd używania rakiet. Mieli więc odtąd zamiast rakiet wkładać komże. Kapituła dotkliwie odczuła to zarządzenie i narazie zastosowała się do niego „non quidem libenter, attamen reverenter”. W następnych latach usilnie zabiegała u ordynariusza o cofnięcie tego zakazu, na co ten przystał dopiero w roku 1730.

Pewne ograniczenia przepisał także odnośnie noszenia mantoletów. Zażądał, by odtąd mantolety zakładano tylko w Pułtusku, a w innych miejscowościach tylko z racji towarzyszenia biskupowi ³⁰.

Obok tego w swym dekrete reformacyjnym zdecydowanie przypomniał, by członkowie kapituły przyświecali niższemu duchowieństwu karnością życia, pobożnością i cnotą. Wskazał pewne środki dla podniesienia karności w kolegiacie. Zarządził więc odczytywanie dekretów reformacyjnych poprzednich biskupów płockich: Marcina Szyszkowskiego i A. Chryzostoma Załuskiego, a zwłaszcza dekretu przez siebie wydanego. Dekrety swych poprzedników miały być odczytywane na kapitułach tygodniowych, w których zwykle mało kanoników brało udział. Własny dekret miał być czytany na kapitułach generalnych, odbywanych dwa razy do roku: w dniach 2 lipca i 2 lutego, przy udziale wszystkich członków kapituły. Oprócz tego zobowiązał prepozyta kapituły, bpa Adama Rostkowskiego, by z urzędu czuwał nad zachowaniem dekretów reformacyjnych, upominał i karcił wykraczających. Po pięciu zaś latach polecił jednemu kanonikowi, by wybrał

³⁰ *Acta Capit. Pultoviensis*, Rkp. Sygn. B. 268, 131, 199, 214. Arch. Diec. Płock.

te punkty dekretów, które nie są należycie przestrzegane i odczytał je na najbliższym posiedzeniu kapituły generalnej³¹.

Obowiązek rezydencji kanoników przy kolegiacie uległ znacznemu złagodzeniu za zgodą poprzednich biskupów płockich. Bp. Ludwik B. Załuski zezwolił, by przynajmniej trzech kanoników razem lub kolejno rezydowało przy kolegiacie³². Bp. St. Załuski zarządził, by przynajmniej dwu kanoników rezydowało stale oraz zastrzegł, że rezydujący powinni brać udział w śpiewie brewiarza lub Mszy św. Nie stosującym się do tego, choćby przebywającym w Pułtusk, zabronił wydawać dystrybucji codziennych. Warto zaznaczyć, że mimo tak ograniczonej rezydencji kanoników służba Boża w kolegiacie nie była uszczuplona, bo ją stale pełniło pod okiem kanoników 6 wikariuszy, 4 mansjonarzy i 8 altarzystów, pełniących obowiązki chórowe i duszpasterskie.

W Kapitulce kolegiackiej nie uwzględniono urzędu punktatora. A. St. Załuski przekonał się o jego przydatności. Niektórzy bowiem kanonicy przybywali wieczorem do Pułtuska, a nazajutrz bardzo rano wyjeżdżali. By takie praktyki zwalczyć, nakazał ustanowić urząd punktatora w dniu 4 lutego 1727 roku. Zadaniem jego było notowanie czasu przyjazdu i wyjazdu każdego rezydującego kanonika, a także jego faktycznej obecności w chórze. To zarządzenie okazało się skuteczne i kanonicy pilnie pełnili obowiązki w chórze³³.

Zatwierdził również dekret bpa Bonawentury Madalińskiego co do wzajemnego upominania się członków kapituły na posiedzeniach kapituły generalnej. Dzięki temu nie spotykamy w kapitule pułtuskiej „censores morum”, choć ich spotykamy w innych kapitułach w Polsce³⁴.

Pragnąc zwalczyć wyszynk napojów alkoholowych i bezalkoholowych w domach kapitulnych, wydał stosowne zarządzenia w dekrecie reformacyjnym. Jednak kapituła nie zastosowała się do niego. Wobec tego w roku 1727 wydał ponowny zakaz i zagroził wytoczeniem sprawy karnej przed sądem konsystorskim³⁵.

Jako wyraźny skutek dekretu reformacyjnego A. St. Załuskiego spotykamy w Archiwum Diecezjalnym w Płocku

³¹ *Acta Cap. Pultoviensis 1717—1734*, Rkp. Sygn. B. 268, 123. Arch. Diec. Płock.

³² Tamże 187 n.

³³ Tamże 162.

³⁴ Bonawentura Madaliński był biskupem płockim w latach 1675—1680.

³⁵ *Acta Cap. Pultov.*, dz. cyt. 123, 162.

szczególnie starannie przepisane akta z wieku XV—XVII, mające ogromne znaczenie dla historii kolegiaty pułtuskiej. Nakazał on bowiem nie tylko uporządkowanie archiwum kapitulnego, wydał surowy zakaz wynoszenia akt, dokumentów i innych archiwaliów z sali kapitulnej, lecz także polecił starannie przepisywać dawne akta dobrym atramentem i na dobrym papierze³⁶.

Zarządzenia majątkowe świadczą dodatnio o zrozumieniu spraw ekonomicznych i potrzeb materialnych kolegiaty. W trosce o konserwację pięknej świątyni kolegiackiej A. St. Załuski postarał się zapewnić jej pewien stały fundusz. W tym celu wznowił zaniechaną instytucję tzw. „*canonicus caecus*”, znaną także w innych kapitułach w Polsce. Tworzył go pewien fundusz, powstający przez odkładanie codziennych dystrybucji oraz innych sum okazyjnie otrzymywanych przez wszystkich kanoników — dla jednego nieistniejącego kanonika³⁷. Fundusz ten mógł być obracany tylko na koszt odbudowy lub naprawy kościoła kolegiackiego. Kapituła starała się uzyskać zniesienie tego funduszu, który uszczuplał jej wpływy. Raz po raz słała prośby do biskupa w tym celu, lecz był on nieustępliwy. Dopiero kiedy kapituła zgodziła się co roku wydawać na potrzeby kościoła kolegiackiego 1000 florenów, wyraził gotowość zniesienia „*canonicus caecus*”³⁸.

Uposażenie kolegiaty pułtuskiej stanowiły posiadłości ziemskie, dziesięciny, różne legaty i czynsze. Dobra ziemskie były podzielone na wsie prestimonialne, nadawane poszczególnym członkom kapituły, którzy mieli obowiązek wpłacania pewnych sum do wspólnej kasy kapitulnej. Przynosiło to słabe dochody. Dzierżawcy zwlekali z zapłatą czynszu, nie dbali o lepszą uprawę roli i wciąż wymagali obniżki czynszu. W rezultacie sumy przeznaczone na dystrybucję dzienne stały się kurczyły. Chcąc ten stan rzeczy naprawić, A. St. Załuski nakazał w swym dekrete reformacyjnym z lipca 1724 roku, by wsie prestimonialne, z wyjątkiem trzech, zastrzeżonych dla najbardziej zasłużonych członków kapituły, zostały zwrócone do masy kapitulnej. Odtąd wsie prestimonialne masy kapitulnej mogły być dzierżawione tylko przez osoby duchowne, przez specjalnych administratorów. Pieniądze wszelkie, należące do masy kapitulnej, które były trwonione przez niesumiennego prokuratora, miały być odtąd przechowywane w zakrystii ko-

³⁶ *Acta Cap. Pult.*, Rkp. Sygnł. B. 268, 126. Arch. Diec. Płock.

³⁷ Por. A t a m a n J., W. H. *Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, 235.

³⁸ *Acta Cap. Pult.*, dz. cyt. 193, 201.

legiackiej w żelaznej skrzyni zamykanej na dwa klucze, przechowywane przez nowego prokuratora i innego męża zaufania. Tylko oni mogli otwierać skrzynię. Dzięki tym zarządzeniom majątkowym biskupa wkrótce wzrosły dochody kapituły i już w roku 1724 A. St. Załuski poleca podwyższyć sumy przeznaczone na dystrybucjeienne ³⁹.

Dążąc do podniesienia gospodarki majątków kościelnych dostrzegając także zle zarządzania handlu wewnętrznego, zaniechanego w Pułtusk, skąd wywożono ziemiołody do innych odległych miast. Dlatego już w kwietniu 1724 roku wydał zarządzenie, by kapituła dopilnowała wznowienia jarmarków w Pułtusk i współdziałała przy ich organizowaniu. W tym celu zakazał wywożenia ziemiołody do innych miast pod karą konfiskaty. Miały one bowiem być sprzedawane na miejscu, w Pułtusk ⁴⁰.

3. Kolegiata w Płocku istniała od wielu wieków, lecz świątynia jej pod wezwaniem św. Michała chyliła się ku ruinie już w wieku XVIII. Obawiając się, by sufit nie runął na gromadzący się w niej lud na nabożeństwach, kapituła teje kolegiaty zwróciła się z prośbą do kapituły katedralnej o przeniesienie kolegiaty do innego kościoła w Płocku. Z braku środków materialnych sama bowiem nie była w stanie dokonać odbudowy swej świątyni. Dzięki staraniom podjętym przez A. St. Załuskiego uzyskano potrzebne pozwolenie króla Augusta II i przeniesiono ją w roku 1730 do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Bartłomieja. Na podstawie zaś pozwolenia Stolicy Apostolskiej darowano zrujnowany kościół św. Michała księżom jezuitom. Kapituła kolegiaty płockiej nie miała w swym gronie prałatów, lecz jedynie kilku kanoników, których liczbę St. Załuski powiększył do 6 przez przyłączenie do niej kilku beneficjów prostych.

W wieku XVIII kolegiata spełnia swe funkcje, lecz w roku 1818 zostaje całkowicie skasowana ⁴¹.

III. Seminaria duchowne

Dekret soboru Trydenckiego z dnia 15 lipca 1563 r., wydany na 23 sesji nakazywał zakładanie kolegiów przy kościołach katedralnych dla kształcenia kandydatów do kapłaństwa, co przypominał także statut synodu prowincjonalnego w Polsce z ro-

³⁹ *Acta Capituli Pult., 1717—1734, 12.*

⁴⁰ *Tamże 115.*

⁴¹ *Por. Gawarecki, Wiadomość o mieście Płocku, t. 59.*

ku 1750. Pierwsze seminarium duchowne powstaje w Płocku w roku 1594, drugie zaś w Pułtusku w roku 1710. Oba jednak w XVIII wieku słabo się rozwijały nie mogąc zapewnić znaczniejszej liczbie młodzieży utrzymania z powodu utraty dotacji na cel ten przeznaczonych. W chwili objęcia rządów w diecezji przez A. St. Załuskiego seminarium w Płocku utrzymywało 6 kleryków, a w Pułtusku tylko 2⁴². Wskutek słabego dopływu nowych kapłanów wiele parafii było pozbawionych duszpasterzy, a przygotowanie ich do pracy kapłańskiej nie zawsze było zadowalające. A. St. Załuski ubolewał nad takim stanem rzeczy i już w pierwszym roku swych duszpasterskich poczynań podejmuje zdecydowane kroki dla rozwoju seminariów. W dniu 16 grudnia 1724 roku wydał list okólny tzw. „Processus respectu Seminarii dioeciesani Pultoviae noviter fundati”, ukazując kapłanom i wiernym, że obowiązek troski o seminarium ciąży nie tylko na biskupie, lecz także na całej diecezji⁴³. W gorących słowach zachęcił beneficjantów do wspierania seminariów. Postawił wyraźne wymaganie, by kapłani przy sporządzaniu testamentów dokonywali zapisów na potrzeby seminarium w Pułtusku. Podejmuje wnet budowę nowego większego domu w pobliżu kolegiaty w Pułtusku, i przenosi tam seminarium, które dotychczas ledwie wegetowało w ciasnym pomieszczeniu zdala od kolegiaty. W ten sposób staje się fundatorem nowego seminarium w Pułtusku. Dzięki tym i innym staraniom A. St. Załuskiego już w roku 1728 seminarium pułtuskie liczyło 24 kleryków, płockie zaś 12⁴⁴.

Podnosząc warunki materialnego bytu seminarium pamiętał również o podjęciu akcji na rzecz powołań kapłańskich. Zachęca więc wszystkich proboszczów, by budzili wśród młodzieży powołania kapłańskie i otaczali je troskliwą opieką. Młodzieńców po 22 roku życia pragnących się oddać pracy kapłańskiej, powinni przysyłać do Pułtuska, młodszych zaś powinni sami zaprawiać do życia wewnętrznego, ćwiczyć w pobożności, uczyć języka łacińskiego, zachęcać do lektury dzieł religijnych, do odprawiania rekolekcji każdego roku oraz comiesięcznej spowiedzi⁴⁵.

Celem podniesienia poziomu umysłowego i moralnego przysz-

⁴² Gawarecki, *Wiadomość historyczna miasta Pułtuska*, 57.

⁴³ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 133 nn. Arch. Diec. Płock.

⁴⁴ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 200, 3.

⁴⁵ *Acta Actorum Pult.*, dz. cyt. 135.

łych kapłanów bp A. St. Załuski określił także szczegółowe warunki, jakie powinni spełniać kandydaci na kapłanów. Już w roku 1724 wydał edykt pt. „Obligatio aspirantium ad Ordines”⁴⁶. I tak odnośnie przygotowania teologicznego wymagał do subdiakonału i diakonatu rozpoczęcia studium teologii moralnej, do kapłaństwa — znajomości całej teologii moralnej oraz rubryk i ceremonii kościelnych. Było to dokładniejsze określenie poziomu wymaganej wiedzy, niż to podawały przepisy ogólnego czy partykularnego prawa kościelnego. Następnie kandydat do święceń winien mieć tytuł kanoniczny. Dość często był on prowizją na urząd kościelny. Zdarzały się wypadki, że prowizoryzy nie przestrzegali przepisów prawa i wyznaczali na prowizję bez należytego zbadania kandydata albo wręcz nieodpowiedniego. Bp. A. St. Załuski zabronił więc dokonywania prowizji bez uprzedniego generalnego egzaminu kandydata. W razie braku tego egzaminu kandydat mimo prowizji nie może być dopuszczony do święceń bez uprzedniego uzupełnienia brakującego mu wykształcenia teologicznego albo musi postarać się o zwolnienie z przysięgi wobec prowizora.

Najlepiej można było kandydata poznać, jeśli on przebywał w seminarium. Dlatego postawił jako warunek do święceń: pobyt w seminarium przez pewien czas, określony dokładnie w pojedynczych wypadkach przez biskupa. Na synodzie diecezjalnym w roku 1733 określił ten okres pobytu w seminarium na okres jednego roku przynajmniej.

Dokładnie także wyliczał, jakie świadectwa winien przedstawić każdy kleryk przed święceniem, a mianowicie: a) świadectwo odbycia rekolekcji, które winny trwać 5 dni przed niższymi święczeniami oraz po 8 dni przed każdym święceniem wyższym, b) świadectwo prawego pochodzenia tj. metryka urodzenia i chrztu, wskazująca miejsce urodzenia i zamieszkania, wykonana w pełnym odpisie przez proboszcza a podpisana przez dziekana i zaopatrzona pieczęcią, c) świadectwo odbytych studiów wystawione przez nauczycieli, d) świadectwo moralności oraz świadectwo przyjętych uprzednio święceń⁴⁷.

IV. Wizytacje i listy pasterskie

1. Do najważniejszych obowiązków urzędu biskupa diecezjalnego zalicza się wizytacje pasterskie. Sobór Trydencki położył szczególny nacisk na ten obowiązek. Polskie synody prowincjo-

⁴⁶ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 103. Arch. Diec. Płock.

⁴⁷ *Constitutiones... Synodi Plocensis a. 1733*, s. 238.

nalne polecały wizytować diecezję całą co dwa lata⁴⁸. A. St. Załuski dokonał wizytacji kościoła katedralnego i kapituły katedralnej w Płocku oraz kościoła i Kolegiaty w Pułtuskach. Zamierzał także wizytować inne parafie. W jakim zakresie te plany zrealizował? Zwykle dokonywał wizytacji przez wizytatorów. Przeglądając dekrety trzech różnych wizytatorów z łatwością dostrzec można wyraźne podobieństwo i zgodność w podkreślaniu pewnych szczegółowych spraw. Dowodzi to, że ich autorzy kierowali się wyraźnymi wskazaniem i wytycznymi co do sposobu wizytacji, podanymi przez swego mocodawcę. I tak na przykład Andrzej Dębowski, kanonik katedralny płocki i pułtuski, we wszystkich wizytowanych przez siebie parafiach nakazał ogłosić z ambony pewną innowację w sprawie przygotowania do ślubu. Mianowicie, że wszyscy wstępujący w związki małżeńskie, po wygłoszeniu pierwszej zapowiedzi powinni stawić się przed proboszczem na egzamin z pacierza i znajomości katechizmu. Jeśliby ten egzamin wykazał nieznaną tych rzeczy u nowożeńców, zapowiedzi miały być wstrzymane do czasu opanowania tych wiadomości i zdania egzaminu. Podobnie wszędzie powtarza się nakaz śpiewania pieśni w kościele w języku polskim. Często spotyka się wezwania do punktualności w odprawianiu nabożeństw i wystrzegania się pijaństwa⁵⁰. Tej samej treści dekrety wizytacyjne wpisywał inny wizytator generalny Wojciech Strzeszewski, kanclerz katedralny płocki, a także Andrzej Rembowski, trzeci wizytator generalny⁵¹.

Wpisywane dekrety wizytacyjne nie zawsze były ochoczo wprowadzane w życie. Wymagały przecież niekiedy większej pilności w wykonywaniu obowiązków duszpasterskich, wprowadzały nowe praktyki. Aby tym dekretem zapewnić wykonanie, A. St. Załuski wydaje w dniu 16 stycznia 1726 roku osobny list do duchowieństwa, w którym donosi o ustanowieniu specjalnych wizytatorów pełnomocników swoich. Zadaniem ich będzie czytanie dekretów wizytacyjnych w poszczególnych parafiach oraz badanie czy i o ile zostały one wcielone w życie. Obok tego ci sami wizytatorzy mieli badać jakość głoszonych

⁴⁸ Conc. Trid. sess. 23, de ref.; *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae... editae cura et studio Zenonis Chodyński et Eduardi Likowski*, t. 1. 258.

⁴⁹ *Visitationes Generales*, Rkp. Sygn. 253, 254, 257. Arch. Diec. Płock.

⁵⁰ Tamże, *Visitatio generalis a. 1724—1725*, 3, 5, 9, 11, 13.

⁵¹ Tamże, 26, 27, 29, 33 n. 46. nn.

kazań, sposób odprawiania nabożeństw, sprawowania Sakramentów św., życie i obyczaje księży i wiernych, zwracać uwagę na stan zachowania kościołów i innych budynków kościelnych. Byli upoważnieni do upominania wykraczających i niedbałych, a nawet do wymierzania kar aż do pozbawienia beneficjum. O wszelkich sprawach swego urzędowania mieli informować biskupa, od którego otrzymywali wynagrodzenie za swe prace. Dlatego pod karą suspensy nie można im było przyjmować żadnych darów, ofiar czy datków⁵².

2. Od wieku XVIII szeroko rozpowszechnia się zwyczaj wydawania listów pasterskich przez biskupów, co związane było z ustaniem działalności synodów prowincjonalnych i diecezjalnych. Bp A. St. Załuski wydał wiele listów pasterskich w różnych sprawach, zwanych niekiedy „processus” lub „edictum”.

Już w pierwszych miesiącach swego urzędowania wydaje w dniu 29 marca 1724 r. „Edictum adstringens parochos ad residentiam tempore Paschali, tum ad comparendum pro approbationibus”⁵³. Przypominał w nim obowiązek rezydencji proboszczowskiej i nakazał duszpasterzom powrót do swych parafii na okres spowiedzi wielkanocnej. Przewidywał bowiem wypadki zaniedbania ze strony beneficjatorów zarządzających dwiema parafiami na mocy dyspensy papieskiej. Nakazał im wyraźnie, by w okresie spowiedzi wielkanocnej rezydowali kolejno po dwa tygodnie w poszczególnych parafiach. Przystępującym do spowiedzi i Komunii św. polecił rozdać kartki, które następnie miały być zebrane i odesłane do biskupa w celu kontroli. Na czas spowiedzi wielkanocnej przedłużył jurysdykcję wszystkim kapłanom, lecz zabronił wymagania od wiernych jakichkolwiek datków czy robocizny z okazji spowiedzi wielkanocnej.

Kilka listów pasterskich A. St. Załuskiego polecało wiernym odprawienie przepisanych modłów, nabożeństw lub ćwiczeń pokutnych z powodu klęsk żywiołowych lub innych okazji życia kościelnego lub państwowego.

W swym pierwszym liście z dnia 14 stycznia 1724 roku prosił kapłanów o modlitwę we własnej intencji i o odprawienie Mszy do Ducha św. oraz urządzenie procesji w intencji wyproszenia u Boga łask dla swego duszpasterzowania jako biskupa płockiego⁵⁴.

⁵² *Acta Iudiciaria ab a. 1724—1726*, Rkp. Sygn. 74, 213 n. Arch. Diec. Płock.

⁵³ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 43. Arch. Diec. Płock.

⁵⁴ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 28. Arch. Diec. Płock.

Z okazji odpustu jubileuszowego ogłoszonego przez papieża Benedykta XIII w roku jego wstąpienia na stolicę Piotrową wydał list do diecezjan i duchowieństwa wyznaczając na odpust jubileuszowy 2 tygodnie tj. od 17 do 30 września 1724 r. Określił warunki zyskania tego odpustu i polecił proboszczom, by pouczyli o tym wszystkich wiernych⁵⁵.

Dwa razy w listach pasterskich nakazywał publiczne modły o uproszenie deszczu z powodu groźnej kłeski posuchy, pierwszy raz w dniu 18 kwietnia 1725 r., drugi w dniu 14 maja 1726 roku.

Kanonizacja rodaka diecezji płockiej św. Stanisława Kostki i związane z tym uroczyste obchody w diecezji płockiej były przedmiotem osobnego listu pasterskiego tzw. „Processus pro introductione SS. Stanislai et Aloisii S. J.” z dnia 3 września 1727 r. List skierowany był szczególnie do dekanatów: makowskiego, przasnyskiego i ciechanowskiego. Uroczystości główne miały się odbyć w Pułtusk w dniach 15 listopada i przez oktawę⁵⁶.

Po śmierci króla Augusta II osobnym listem pasterskim wezwał A. St. Załuski swych diecezjan do szczególnych modłów. Każdy kapłan miał odprawić po trzy Msze św. za śp. króla, w katedrze — Officium Defunctorum, a kaznodzieje mieli przez miesiąc polecać modlitwom wiernych duszę zmarłego króla. Na znak żałoby zakazano urządzania zabaw i tańców⁵⁷.

Przewidując burzliwe interregnum A. St. Załuski gorąco wzywał wiernych do modlitw w intencji uspokojenia umysłów i wydał w tym celu tzw. „Processus pro impetranda pace et unione animorum tempore interregni” dnia 24 III. 1733 r.⁵⁸. Podobny list wydał jeszcze w dniu 11 grudnia tegoż roku, wzywając wiernych do modłów i pokuty⁵⁹.

Na podkreślenie zasługuje szczególnie jeden list dotyczący spraw państwowych. Dnia 8 marca 1724 roku wydał A. St. Załuski tzw. „Processus contributionis capitalis”, w którym zobowiązał wszystkich duchownych diecezjalnych i zakonnych do płacenia podatku tzw. „poglównego” w charakterze „subsidium charitativum”, do którego biskupi sami się zobowiązali. Doceniał bowiem w pełni potrzebę posiadania skarbu przez państwo dla ponoszenia ciężarów dobra publicznego, zwięsz-

⁵⁵ Tamże 81 n.

⁵⁶ *Acta Iudiciaria*, A. St. Załuski, Rkp. Sygn. 74, 147.

⁵⁷ Tamże Rkp. Sygn. 80, 42 n.

⁵⁸ Tamże 79.

⁵⁹ Tamże 215 nn.

cza dla obrony kraju. Uważał także, że ponoszenie pewnych ciężarów przed duchowieństwo lepiej pomoże do zachowania mienia kościelnego, niż uchylanie się od wszelkich podatków i narażanie się na ataki wrogów wewnętrznych i zewnętrznych ⁶⁰.

Wśród powszechnego analfabetyzmu nie tylko chłopów, lecz także znacznej części szlachty, zabobonne wierzenia i praktyki znajdowały podatny grunt, szczególnie łatwowiernie przyjmowano ingerencję mocy nadprzyrodzonych. Dotyczyło to w pełni chłopów i szlachty mazowieckiej. Andrzej St. Załuski szczególnie zaznaczył się przez zwalczanie zabobonności i czarów, a zwłaszcza nadużyć z tym związanych. Posądzanych o związki z diabłem zwykle stawiano przed sądem świeckim, złożonym z ludzi prostych, niewykształconych, a często zabobonnych. Sądy te przy pomocy tortur wymuszały zeznania, często skazując niewinnych na karę śmierci. A. St. Załuski przypominał o niekompetencji sądów świeckich do sądzenia tych spraw, a nawet wystarał się u króla w roku 1727 o specjalny reskrypt, zabraniający sądom świeckim rozpatrywania spraw o czary, zanim nie zostaną one zbadane przez sąd kościelny.

Przeciwko zabobonom wymierzony był również list pasterski z dnia 20 czerwca 1725 roku, skierowany do wszystkich duchownych. „Processus cum inhibitione, ne fiat concursus populi in Silvis Sitnensibus”. Kiedy z powodu rzekomego cudu ludzie poczęli się gromadzić w lasach sitneńskich, bo tam znaleziono położone krzyże, a wkrótce powstały tam jarmarki z zabawami, pijaństwem i innymi wybrykami, St. Załuski w tym liście nakazał ogłosić zakaz gromadzenia się w tych lasach pod karą klątwy polecając kapłanom wykonanie tego zakazu ⁶¹.

V. Synod diecezjalny

Przygotowanie i odprawienie synodu diecezjalnego stanowi chlubne uwieńczenie ustawodawczej i biskupiej działalności Andrzeja Stanisława Załuskiego na stolicy płockiej. Był to ostatni synod płocki w Polsce przedrozbiorowej i jedyny w wieku XVIII i XIX. Ostatni synod płocki w wieku XVII odprawił

⁶⁰ *Acta Actorum Pultoviensia*, Rkp. Sygn. 126, 35. Arch. Diec. Płock.; Gawarecki, art. w: *Pamiętnik Rel.-Mor.* t. IV. (1842). 98.

⁶¹ *Acta Iudiciaria*, A. St. Załuski. Rkp. Sygn. 74, 231 n. Arch. Diec. Płock.

bp Andrzej Chryzostom Załuski w roku 1698, lecz nie dało się stwierdzić, jakie statuty zostały na nim ogłoszone.

Bp A. St. Załuski należycie doceniał znaczenie ustawodawstwa w życiu społecznym i religijnym, usilnie się starał o przestrzeganie prawa Bożego, kościelnego i państwowego w diecezji. Rozumiał również rolę ustawodawstwa synodalnego zdając sobie sprawę, że odbywanie synodów jest wyraźnie nakazane przez Sobór Trydencki⁶². Wiedział wszakże, że do ułożenia i wydania statutów synodalnych, które byłyby praktyczne i pożyteczne, konieczne jest wszechstronne poznanie warunków, braków i potrzeb w życiu duchowieństwa diecezjalnego i wiernych diecezji. Do tego celu służyły wizytacje, które sam przeprowadzał, a także wczytywanie się w sprawozdania wizytacyjne swoich wizytatorów generalnych i specjalnych.

Dopiero więc po 10 latach swego duszpasterzowania wydał w dniu 10 lipca okólnik konwokacyjny na synod diecezjalny wyznaczając datę jego rozpoczęcia na dzień 27 lipca 1733 r. Obrady synodalne miały się odbyć w Pułtusku i trwać 3 dni.

Okres trwającego bezkrólewia po śmierci Augusta II w lutym 1733 roku oraz wisząca w powietrzu fala niespokojnych rozgrywek politycznych, zdawał się być mało odpowiedni do odbycia synodu. Sprawa wyboru króla zbytnio wszystkich absorbowwała. Światlejsi obywatele kraju rzucili hasło wyboru Piasta na tron polski i wykluczenie każdego obcokrajowca. A. St. Załuski wraz z innymi opowiedział się za wyborem Stanisława Leszczyńskiego na króla. Spotkanie się na synodzie z całym duchowieństwem diecezjalnym dawało okazję do omówienia elekcji Piasta⁶³. Pośpiech mógł być także dyktowany przewidywaniem przeniesienia się do innej diecezji, a więc synod stanowiłby wielce pozytywny epilog rządów w diecezji płockiej. W każdym razie nasuwa się także przypuszczenie, że A. St. Załuski postarał się o przygotowanie statutów synodalnych, które postanowił ogłosić jeszcze przed wyborem króla, przed sejmem elekcyjnym, zanim burzliwe przetargi nie zamieniają się w otwarte walki.

Pośpiech w zwołaniu synodu jest zupełnie wyraźny. Zwyczajnie bowiem w polskich diecezjach synod zapowiadano na 5 lub 6 tygodni naprzód⁶⁴. Tymczasem Załuski w ogłoszonym

⁶² *Concilium Tridentinum*, sess. 24, c. 2: „Synodi dioecesanæ quotannis celebrentur”.

⁶³ Ask en a z y S., *Dwa stulecia, wiek XVIII i XIX*, s. 57 i 127.

⁶⁴ Por. Morawski M., *Synod diecezjalny w Polsce* w: *Ateneum Kapiańskie*, (1937) t. 39, 237.

okólniku dawał tylko dwa tygodnie czasu na przygotowanie obrad, na odprawienie przepisanych modłów, a zwłaszcza by wiadomość o synodzie dotarła do wszystkich zainteresowanych. Lecz nieprzewidziana okoliczność spowodowała odłożenie na tydzień zapowiedzianego zebrania synodalnego. Już po ogłoszeniu okólnika konwokacyjnego na synod Załuski otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w przeprowadzeniu zwłok króla Augusta II, Jana III i jego żony Marysienki z Warszawy do Krakowa oraz wygłoszenia mowy żałobnej⁶⁵. Specjalną kurendą zawiadomiono całe duchowieństwo, że na synod należy przybyć w dniu 4 sierpnia 1733 r.

Po odprawieniu przepisanych modłów w diecezji, zgodnie z zarządzeniem biskupa stawilo się w dniu 4 sierpnia bardzo liczne duchowieństwo. Do uczestników obrad synodalnych obok Ordynariusza A. St. Załuskiego, który przewodniczył, należeli: bp Marcin Załuski, sufragan i dziekan płocki, bp. Adam Rostowski, sufragan łucki, archidiakon płocki i dobrzyński, prepozyt warszawski i pułtuski, Andrzej Józef Załuski, archidiakon pułtuski, kanonik krakowski i referendarz koronny, 4 członków kapituły katedralnej płockiej, 9 kanoników kolegiaty pułtuskiej, 2 kanoników kolegiaty płockiej oraz 114 imiennie wyliczonych w aktach synodalnych znaczniejszych kapłanów diecezji, w tym dziekani z 31 dekanatów, 3 benedyktynów, 9 kanoników laterańskich św. Augustyna, 1 miechowita i jeszcze liczne inne duchowieństwo z niższego kleru diecezjalnego i zakonnego z terenu diecezji płockiej⁶⁶.

Wobec tych uczestników synodu zebranego w kolegiacie w Pułtusk dniu 4 sierpnia 1733 r. rano A. St. Załuski odprawił uroczystą Mszę św. do Ducha św. i w krótkich słowach zagał obrady. Potem dłuższe przemówienie wygłosił Józef Załuski, brat biskupa. Promotorem synodu był Paweł Dominik Dromler, audytor generalny ordynariusza. On także wygłosił na zakończenie synodu dłuższe lecz treściwe przemówienie w następnym dniu 5 sierpnia wyrażając podziękowanie A. St. Załuskiemu, biskupowi płockiemu, za zwołanie synodu, ogłoszenie uchwał synodalnych oraz za całokształt pracy dla dobra diecezji⁶⁷. Nieznany jest natomiast przebieg obrad synodalnych. Nie przechowały się żadne protokoły ani sprawozdania z obrad tego synodu. Krótkie dane o istotnych aktach synodu

⁶⁵ Por. *Acta et Decreta Synodi Dioec. Plocensis 1733 r.* s. 3 A.

⁶⁶ *Constitutiones Syn. Dioec. Ploc. a. 1733, A 2 — A 3.* podano tam krótkie akta tego synodu.

⁶⁷ *Constitutiones Synodi Dioec. Plocensis a. 1733, wstęp.*

zostały wydrukowane razem z tekstem statutów synodalnych jako „Acta et Decreta Synodi Dioecessanae Plocensis 1733 r.”⁶⁸.

Pośpiech w zwołaniu i obradach synodu ujawnił się także w tym, że trwał on tylko 2 dni zamiast zapowiedzianych w okólniku konwokacyjnym trzech dni. Można przypuścić, że synod ten został zwołany nie tyle w celu dyskusji i obrad, co raczej dla uroczystego ogłoszenia uprzednio przygotowanych statutów.

Znany badacz polskiego ustawodawstwa synodalnego prof. Jakub Sawicki podkreśla obfitość przytaczanych źródeł w statutach synodu płockiego z 1733 r. Pisze: „Zarówno w tekście, jak i w odsyłaczach marginesowych statuty bardzo obficie powołują się na Pismo święte, dzieła Ojców Kościoła, na uchwały Soboru Trydenckiego, na bulle i brevia papieskie i na inne dekrety i instrukcje rzymskich kongregacji, na literaturę kanonistyczną i prawniczą obcą i polską (Hurburt, Janidłowski), przede wszystkim zaś na ustawodawstwo polskich synodów prowincjonalnych”⁶⁹.

Ta uderzająco bogata dokumentacja źródłowa statutów podnosi ich wartość i dowodzi gruntowności opracowania woli ustawodawcy. Zasluguje więc choćby na pobieżne zaznaczenie stosunku tekstu statutów do cytowanych źródeł.

Częste cytowanie Pisma św., a zwłaszcza powoływanie się na nie, wskazuje na teologiczne podstawy poszczególnych statutów i nadaje im pewne namaszczenie. Synod płocki z roku 1733, choć często się powołuje na Pismo święte, rzadko je cytuje.

Corpus Iuris Canonici jest cytowane w statutach 6 razy. Są to prawie dosłowne przytoczenia tekstu, lecz zaopatrzone w niewielkie zmiany pewnych form gramatycznych, odpowiednio do celu danego statutu. Czasem dodano nową sankcję karną.

Najważniejsze źródło statutów synodu płockiego to dekrety Soboru Trydenckiego. Są one cytowane 42 razy. Nie są to jednak dosłowne tylko przytoczenia tekstu soborowych uchwał, lecz ujęcie ich istotnej treści w formie skróconej, bardziej przejrzystej, dostosowanej do potrzeby danego statutu. Tylko w jednym wypadku podano dłuższy cytat bez żadnych zmian, mianowicie w rozdz. 24 „De matrimonio”.

Spotykamy też kilkanaście odsyłaczy do polskich synodów prowincjonalnych. Tu spotykamy częste przytoczenia dosłow-

⁶⁸ Tamże „Acta et Decreta Synodi Dioec. Plocensis 1733 a.” 3 A.

⁶⁹ Sawicki J., *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, Concilia Poloniae VI, 174.

nego tekstu tych synodów. Dotyczy to szczególnie „Epistola Pastoralis Maciejoviana”, ogłoszona na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie przez Bernarda Maciejowskiego w roku 1607. Zawiera ona tak wiele cennych wskazań do naprawy obyczajów i podniesienia życia religijnego, że niektóre synody polskie zatwierdzały ją w całości na synodzie diecezjalnym i dołączały do swych statutów w niezmienionej postaci (np. synod chełmski z 1717 r., synod gnieźnieński z roku 1720), inne natomiast wplatały ją w poszczególne kwestie do własnych statutów (np. synod krakowski z r. 1711, warszawski z r. 1726). Synod płocki z roku 1733 nie zadowolili się dosłownym przedrukiem jej, lecz włączył ją organicznie do poszczególnych statutów.

Nawet poprzednie synody diecezjalne płockie, np. z r. 1643, 1698 cytowane są w formie streszczonej lub odpowiednio rozbudowanej i rozszerzonej, chociaż te statuty stanowiły niejako diecezjalne ustawodawstwo własne.

Znamienne jest, że nie są cytowane w odsyłaczach nigdzie statuty innych synodów diecezjalnych polskich, chociaż stwierdzono znaczną ilość takich dosłownych zapożyczeń. Wola bowiem ustawodawcy kościelnego na terenie danej diecezji jest czynnikiem decydującym obowiązywania danego statutu, a kwestia słownego ujęcia staje się czymś drugorzędym.

Analogicznie można określić stosunek statutów synodu płockiego z roku 1733 do innych źródeł, którymi się posługiwał i wykorzystał, a więc do prawa cywilnego, do dekretów papieskich czy poszczególnych autorów.

Dzięki więc umiejętnemu posługiwaniu się źródłami, pewnemu ich opracowaniu i przystosowaniu do potrzeb ustawodawstwa diecezjalnego, a także włączeniu dekretów, wskazań i pouczeń biskupa ustawodawcy A. St. Załuskiego, statuty synodu płockiego tworzą wielce przydatny kodeks prawa diecezjalnego. Nie podaje on wprawdzie przepisów prawa w jasnym tylko, treściwym i systematycznym ujęciu, bo statuty jego często są rozwlekłe, zawierają wiele materiału instruktywnego i zachęt duszpasterskich. Stanowi bowiem raczej zwięzły zarys teologii moralnej i pasterskiej, który łatwiej może być odczytywany przez duszpasterzy, a wskutek tego także lepiej wprowadzony w życie, co przecież ma znaczenie decydujące.

Synod płocki z roku 1733 nie tylko przypomina duchowieństwu przepisy prawa powszechnego w Kościele oraz prawa synodalnego prowincjonalnego, lecz reguluje wiele spraw życia religijnego w diecezji swej, podaje wiele wskazań praktycznych, niekiedy nie spotykanych w innych synodach polskich.

Dlatego autorzy tzw. „Zbioru Żórawskiego” redagując pewien przegląd ustawodawstwa synodalnego w Polsce hojną ręką czerpali z tego synodu i przytoczyli z niego 225 urywków⁷⁰.

Statuty synodalne ujęto w 47 rozdziałów i pomieszczono na 202 stronach drukowanej książki pt. „Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub Ill. Exc. Rev. mo D. no D. Andrea Stanislao Kostka in Załuskie Załuski... Pultoviae anno Domini 1733 die 4 Augusti celebratae”. Varsaviae 1735, ss. 20 nlb. + 264 + 16 nlb. Pokażny ten tom statutów oraz związany z nim zbiór dodatków odznacza się rozległym zakresem regulowanych spraw duszpasterskich i może być porównany z „Reformationes Generales”, wydanych dla diecezji krakowskiej przez Marcina Szyszkowskiego w roku 1621.

Wartość statutów synodu diecezji płockiej z roku 1733 w pełni doceniali następni biskupi płoccy. Już w najbliższych latach biskup Sebastian Dembowski podejmuje energiczne kroki w celu wprowadzenia w życie uchwał synodalnych, czego nie mógł dokonać sam St. A. Załuski zarówno z powodu wojen, które trapiły kraj, jak i z powodu przeniesienia się na biskupstwo łuckie. Wspomniany zatem następcą na stolicę płockiej zaraz po objęciu swych rządów w diecezji wydał specjalny list do duchowieństwa, w którym nakazał sumienne zachowanie wszystkich statutów synodu diecezjalnego z roku 1733. Wnet bowiem zrozumiał, że liczne braki i nadużycia, zaniedbania i wykroczenia w życiu duchowieństwa i wiernych mogą być skutecznie zwalczane i naprawiane przez przypomnienie i zachowywanie ustaw synodalnych⁷¹.

Jednak może największy wpływ wywarł synod płocki z roku 1733 na ustawodawstwo diecezjalne podczas biskupstwa Michała Jerzego Poniatowskiego. Za czasów tego biskupa zaczęły się ukazywać bardzo liczne i często obszerne zarządzenia, edykty i instrukcje, które dziesiątki razy odwoływały się do tychże statutów synodalnych, znajdując w nich wiele pobudek i wytycznych do dalszego rozwijania i precyzowania ustawodawstwa diecezjalnego, a zwłaszcza doskonalenia działalności duszpasterskiej⁷².

⁷⁰ Sawicki J. *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, Concilia Poloniae VI, 175.

⁷¹ *Acta Actorum Antonii Sebastiani Dembowski ab a. 1738—1740*, f. 17.

⁷² Por. Biskupski St., *Krzysztof Żurawski polski kanonista XVIII wieku*, s. 50 n.; *Rozporządzenia i pisma pasterskie za rządów JęO. Xiećcia Michała Poniatowskiego Biskupa Płockiego etc. etc... do Dyecezji Płockiej wydane*. Dla wygody teyże Dyecezji zebrane i do druku podane, t. 1—4, Warszawa 1735 r.

Przykład tak wszechstronnego wykorzystania i organicznego rozwijania ustawodawstwa diecezjalnego w oparciu o synod diecezjalny płocki z roku 1733 dowodzi, jak doniosłą rolę może spełniać ustawodawstwo synodalne. Na długie lata może być wysoce przydatnym przewodnikiem dla praktyki duszpasterskiej.

VI. Ogólne wnioski

Andrzej Stanisław Załuski został biskupem płockim w młodym wieku mając zaledwie 27 lat. Bystry umysł, zdobyte wykształcenie w kraju i za granicą ułatwiły mu dostrzeganie i wnikliwe rozumienie potrzeb i wymagań życia kościelnego w diecezji. Nawet długoletnie przebywanie na dworach swych stryjów: Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, biskupa warmińskiego oraz Bartłomieja L. Załuskiego, biskupa płockiego, mogło stanowić pewne przygotowanie dla jego przyszłej działalności biskupiej. Od pierwszego więc roku swego duszpastorzowania w diecezji płockiej wykazywał wnikliwe ujmowanie istotnych swych zadań, najważniejszych potrzeb diecezji i zmierzał wytrwale do ich realizacji. Dążył przede wszystkim do wydania jasnych zarządzeń i instrukcji, często wnikających w szczegóły, aby zapewnić skuteczniejsze wykonanie zamierzonego celu duszpasterskiego.

Po wizytacji kapituły katedralnej w Płocku i kapituły kolegiackiej w Pułtusku wydaje dla tych doniosłych instytucji życia kościelnego osobne dekrety reformacyjne, w których nawiązywał do zarządzeń poprzednich biskupów płockich, ale jednocześnie sam wskazał na dostrzeżone braki w służbie bożej, w działalności i życiu członków kapituły, a nawet zażądał zmian w systemie gospodarzenia majątkiem kapitulnym w trosce o jego lepszą uprawę i wyższą dochodowość.

Od zarania swych rządów przejęty był troską na widok wielu nie obsadzonych parafii i opustoszałych wskutek tego kościołów. Ledwie vegetujące seminarium w Płocku utrzymywało bowiem 6 kleryków, a w Pułtusku tylko 2. Dlatego już w roku 1724 funduje na nowo seminarium duchowne w Pułtusku dla 30 kleryków dając na to uposażenie z własnych dochodów. Dokonuje także reorganizacji seminarium duchownego w Płocku. Starania te wnet wydały owoce, bo w roku 1728 seminarium pułtuskie liczyło 24 kleryków, a płockie 12. W osobnym liście duszpasterskim poświęconym sprawie seminarium duchownego, wskazywał na doniosłą jego rolę w wychowaniu kapłanów, wezwał całe duchowieństwo do moralnej odpowiedzialności za byt i rozwój seminarium, a proboszczom podał

wytyczne dla pielęgnowania powołań kapłańskich. Dokładnie także określił wymagania dla przyszłych kandydatów do kapłaństwa. Wszystkie te troski i starania wydały wnet owoc, bo z murów seminaryjnych zaczęli wychodzić liczniejsi kapłani i lepiej przygotowani do służby bożej i pracy duszpasterskiej.

W swych listach pasterskich poruszał aktualne i doniosłe sprawy życia religijnego i społecznego, a swe wymagania jako ustawodawca ujawniał w jasno sformułowanych zarządzeniach i poleceniach. Normował w nich sprawy wizytacji parafii, domagał się wykonywania dekretów powizytacyjnych, domagał się od proboszczów zachowania rezydencji w okresie spowiedzi wielkanocnej szczególnie, kilka razy nakazywał wspólne modły i procesje dla uproszenia pokody, deszczu lub zgody w narodzie i ustanie wojen. Zdecydowanie wystąpił z potępieniem praktyk zabobonnych, spotkanych w diecezji, a zwłaszcza podjął walkę przeciwko procesom o czary, prowadzonym przez sądy świeckie, które skazywały na tortury lub śmierć ludzi niesłusznie podejrzanych i niewinnych.

Szczególnie chlubnie zapisał swe biskupie pasterzowanie przez staranne przygotowanie i odbycie synodu diecezjalnego w roku 1733. Wydał na nim liczne i obszernie statuty regulujące całokształt życia religijnego oraz moralnego zarówno pośród duchowieństwa, jak wiernego ludu diecezji. Postarał się o wydanie tychże statutów drukiem, co umożliwiło wygodne korzystanie z nich dla potrzeb duszpasterzy parafialnych, a nawet dla praktyki kurii biskupiej.

Jako senator Rzeczypospolitej nieraz musiał poświęcać niemało czasu sprawom politycznym i publicznym. A chociaż miał pomocników i zastępców w rządach diecezją, jednakże sam bierze zasadniczy udział w kierowaniu sprawami diecezji. Sam wydaje dekryty, zarządzenia, nominacje, prowadzi rozległą korespondencję, a nawet zasiada niekiedy w sądzie biskupim, aby rozpatrywać bieżące sprawy sporne.

Nic tedy dziwnego, że swą powagą, pobożnością i postawą głęboko patriotyczną i obywatelską wysuwał się na czoło episkopatu polskiego tak w działalności państwowej, jak i kościelnej. Historycy czasów saskich zaliczają go do najwybitniejszych hierarchów Polski ówczesnej, podkreślają jego bezinteresowność, umiłowanie spraw narodu, prawość charakteru, zdolność głębokiego wglądu w sprawy polityki, gospodarki narodowej, a także umiejętność podania dalekosiężnych wskazań⁷³.

⁷³ Por. Feldman J., *Czasy saskie*, s. 31; Aszkenazy S., *Dwa stulecia, wiek XVIII i XIX*, s. 97 nn.; Gawarecki W. H., *Wzmianka*

Wprawdzie powyższe sądy dotyczą całokształtu życia i działalności A. St. Załuskiego na polu kościelnym i politycznym. Jednakże już na pierwszym swym biskupstwie w diecezji płockiej wykazał on ich słuszność jako światły, gorliwy, a zarazem praktyczny ustawodawca diecezji płockiej, która zalicza go do najdzielniejszych swych biskupów.

Argumentum

De legifero opere episcopali Andreae Stanisłaji Załuski in diecesi Plocensi annis 1723—1735.

Andream Stanislaum Załuski, virum pluribus meritis erga patriam clarissimum, nemo est qui ignorat. Una cum suo iuniore fratre auctor primae bibliothecae nationalis in Polonia exstitit. Eius sapientissima consilia et vota in rebus politicis navitatesque in oeconomis a quibusdam scriptoribus elatis verbis commendantur.

Documenta atque acta in Archivo Dioecesano Plocensi asservata, de episcopali labore et studio eiusdem Antistitis saeculi XVIII etiam insignia enarrant idque in regimine dioecesis Plocensis annis 1723—1735. Quo in munere non solum eluxit eius cura et sollicitudo in dioecesi gubernanda, in visitationibus pastoralibus peragendis, sed etiam in pluribus ordinationibus, edictis et decretis sapienter conditis. Quae omnia ad gloriam Dei promovendam, ad vitia in populo extirpanda atque ad bonos mores firmandos sanamque doctrinam tutandam multum comportavere.

Id spectant inprimis decreta reformationis cum pro Capitulo cathedrali Plocense, tum pro Capitulo collegiali Pultoviense anno 1724 edita, quibus et vita Cleri capitularis et activitates eiusdem instauratae sunt.

Ordinationes eiusdem pro seminariis dioecesanis de anno 1724 et 1726 non solum copiosorem Clerum pro servitio dioecesis, sed etiam melius instructum atque educatum procuraverunt.

Cuius ferventis Antistitis epistolae pastorales contra pravos mores populi paternas admonitiones et etiam aliquando poenas dirigebant. Peculiari tamen studio ipse primus contra maleficia et processus de sagis insurrexit.

Legifera potestas huius Episcopi plocensis maxime enituit in synodo dioecesana Pultoviae anno 1733 celebrata. Quo in sollemni conventu ipse copiosa statuta synodalia promulgavit eaque typis eleganter mandare iussit. Haec lex synodalis in uno codice redacta fructuose a pastoribus adhibita est.

Itaque idem Antistes suo opere legifero plurimum erga dioecesim Plocensem meritus est.